

Szpital w Skierniewicach traci płynność finansową

data aktualizacji: 2019.03.11 autor: Anna Wójcik-Brzezińska



(fot. Anna Wójcik-Brzezińska)

W minionym tygodniu (08.03) zarząd województwa poinformował o wstrzymaniu procedury umożliwiającej zaciągnięcie przez szpital kredytu komercyjnego - 7,5 mln zł. Te pieniądze to dziś być albo nie być dla szpitala - komentowała pełniąca obowiązki dyrektora Małgorzata Majer. W trybie pilnym zwołała posiedzenie rady społecznej WSZ w Skierniewicach.

W poniedziałek, 11 marca dyrektorka poinformowała radę o rezygnacji z dniem 15 marca z obowiązków związanych z zarządzaniem szpitalem. To decyzja - jak mówi menadżer - sprzeciw dotyczący wstrzymania decyzji o kredycie.

Księgowy przedstawił natomiast członkom rady trudną sytuację ekonomiczną, w jakiej znalazł się szpital. Na dzień dzisiejszy wymagalne zobowiązania WSZ przekroczyły 6 milionów złotych. Instytucja porozumiała się z wierzycielami, mimo licznych monitów i wezwań przedsądowych ze strony kontrahentów odpowiedzialny za finanse mówi o sytuacji tak długo „pod kontrolą” jak długo ci są przekonani, że WSZ finalizuje rozmowy z bankiem. W sytuacji, gdy zarząd województwa nie daje

przyzwolenia na kredyt, sytuacja staje się bardziej skomplikowana – słyszymy.

Oczywiście trudno wykluczyć, że proces ratowania WSZ przed utratą płynności finansowej ruszy już w najbliższą środę (13.03) kiedy to zarząd przyjąć ma rekomendację komisji konkursowej dotyczącą nowego dyrektora szpitala. Ten swoje obowiązki miałby według wspomnianego harmonogramu podjąć w poniedziałek, 18 marca.

- Trudno mi w sprawie zabierać głos, gdy usłyszałem, że o wynikach postępowania konkursowego zostaną poinformowani korespondencyjnie, podobnie, jak pozostali kandydaci. Faktycznie, docierają do mnie nieoficjalne informacje, że mam duże szanse wrócić do pracy w Skierniewicach – mówi Jacek Kaniewski, dziś dyrektor szpitala w Łowiczu. - Przygotowując się do konkursu dysponowałem danymi finansowymi za 2017 rok, ten bilans już pokazywał niemałe problemy szpitala, jeżeli ten za 2018 rok jest jeszcze gorszy to... no cóż, przyjdzie zmierzyć się z problemami, i kredytem, którego, jak słyszę, zaciągnięcia nie da się uniknąć – mówi w rozmowie z „Głosem” Kaniewski.

Wspomniany kredyt to 7,5 mln zł zaciągany w dwóch transzach, jedna miałaby trafić na konto szpitala już w marcu (WSZ wynegocjował warunki z bankiem), pozostałe 2,5 mln zł wpłynęłoby na konto w czerwcu. Warto dodać, że tylko jeden bank na rynku zgodził się na udzielenie kredytu, wynegocjowane warunki tracą ważność 15 marca. Dyrektor Majer podkreśla – [składam rezygnację, by szpital zdążył skorzystać z wynegocjowanych warunków. Jeśli moja osoba miałaby stać na przeszkodzie niezbędnej dla szpitala decyzji, złożyłam rezygnację](#) – mówi dziś Małgorzata Majer.

Rada społeczna, za pośrednictwem dyrekcji wystosowała pismo do marszałka, w którym zwraca się o ponowne rozważenie decyzji umożliwienia WSZ zaciągnięcia kredytu.

W najbliższych dniach ster nad szpitalem objąć ma Jacek Kaniewski, [w ostatnich dniach umowę o pracę podpisał dr Dariusz Diks](#), który został zastępcą dyrektora ds. medycznych. Kaniewski pytany o współpracę mówi: – Faktycznie jest tak, że to główny dyrektor dobiera sobie sam współpracowników, z panem doktorem Diksem znamy się od 30 lat, to staż, który rokuje dobrą współpracę.

Więcej w czwartek, 14 marca w "Głosie Skierniewic i Okolicy".

Źródło: <https://skierniewice.eglos.pl/aktualnosci/item/31267-szpital-w-skierniewicach-traci-plynnosc-finansowa>